

JÓZEF KOPORSKI

ur. 1925; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny
Słowa kluczowe	Lublin, okres powojenny, PKWN, mieszkanie, problemy mieszkaniowe, wszy

Problemy mieszkaniowe po wojnie

Wróciliśmy do Lublina. Naturalnie PKWN, ponieważ mieliśmy duże mieszkanie, przypisał nam obowiązek nocowania [obcych ludzi]. Taki minister Dąbrowski przyjechał, to był bardzo sympatyczny pan. Ja mamie zawsze mówiłem: „Mamusi, tylko bierz tego, a tego nie bierz.”, taką jakąś intuicję miałem, [kiedy] mama mnie nie posłuchała, to [lokatorzy] albo ukradli coś, albo nie zapłacili za nocleg. W styczniu przeniosła się część rządu do Warszawy, zrobiło się luźniej, już nas tak nie dręczyli, zaczęliśmy mieszkać sami. Przyszedł do nas Rosjanin, prosi o przenocowanie, szczerze mówiąc nie bardzo chcieliśmy, [ale] mama przyjęła, dała mu pokój i pościeliła mu łóżko. On pośpiewał mamie te wszystkie [piosenki], nawet niebrzydki miał głos. Zjadł z nami kolację, rano patrzymy, jego nie ma, łóżko nieruszone, a on na ziemi [spał]. Nie wiem, czy było za czysto, czy nie chciał iść do łóżka, że może wszy [miał]. Podczas okupacji, przy tych wszystkich tragediach, jakie były, to jeszcze były [wszy i] ten tyfus. Wszy złapać, to nie było nic trudnego, każdy miał wszy. Tam gdzie bieda [była], gdzie nie był człowiek wykarmiony, gdzie brakowało podstawowych [produktów], tak jak u nas ani węgla, ani drzewa, nam przywozili trochę torfu, ale to co to było za palenie. W zimowych płaszczach trzeba było spać, w czapkach, w rękawiczkach, bo by człowiek zamarł tutaj żywcem.

Data i miejsce nagrania	2012-02-22, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"